

Protokół nr 16/21

XVI Posiedzenie odbyło się w dniu 18 sierpnia 2021r.

Obrady rozpoczęto 18 sierpnia 2021r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 09:53 tego samego dnia. **Komisja odbyła się w trybie zdalnym.**

W posiedzeniu udział wzięli:

1. Członkowie komisji w liczbie 8 osób – wg załączonej listy obecności.
2. Pani Jolanta Trebisz – Kręska – radca prawny Urzędu Miasta.
3. Pan Dariusz Stefanik – skarżący.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Sławomir Jałowicz
5. Beata Pochodnia
6. Halina Skorek - Kawka
7. Adam Zaczkowski
8. Ewa Ziajska - Łazaj

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.
2. Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 23.06.2021r.
3. Skarga na kierownika KZGM w Myszkowie.
4. Sprawy różne.

Do punktu 1.

Otwarcie posiedzenia i ustalenie porządku obrad.

Posiedzenie komisji otworzyła i prowadziła przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska - Łazaj. Powitała Państwa radnych, pana Burmistrza, mieszkańca miasta Myszkowa, skarżącego. Podczas spotkania do dyspozycji radnych będzie dostępna również pani radczyni prawna. Jeżeli pojawią się jakieś pytania pani radczyni będzie udzielać odpowiedzi. Przewodnicząca komisji wczytywała kolejno Państwa radnych i poprosiła o potwierdzenie wyczytanej osoby o werbalne potwierdzenie obecności poprzez naciśnięcie przycisku kworum. Stwierdziła prawomocność obrad. Przedstawiła porządek posiedzenia. Porządek posiedzenia komisji wszyscy radni otrzymali. Zapytała, czy radni mają jakieś uwagi do porządku, czy wyrażają na to zgodę? Z uwagi na brak uwag poprosiła o zaopiniowanie porządku obrad.

Głosowano w sprawie:

Ustalenie porządku obrad.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 2.

Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 23.06.2021r.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska - Łazaj powiedziała, że na skrzynki mailowe radnych został rozesłany protokół z tej komisji. Zapytała, czy radni mają uwagi do protokołu z dnia 23.06.2021r.? Z uwagi na brak uwag przewodnicząca zaproponowała głosowanie nad przyjęciem protokołu.

Głosowano w sprawie:

Przyjęcie protokołu z posiedzenia komisji z dnia 23.06.2021r.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 3.

Skarga na kierownika KZGM w Myszkowie.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że pan przewodniczący przekazał na komisję dwie skargi wraz z załącznikami celem przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego oraz opracowania propozycji sposobu rozpatrzenia. Państwo radni otrzymali wcześniej materiały na komisję, wcześniej mieli możliwość zapoznania się z nimi. Pierwsza skarga jest na kierownika KZGM. W dniu 1 lipca do przewodniczącego Rady w Myszkowie na panią Grażynę Dorożyńską kierownika Komunalnego Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej od mieszkańca z zasobów zakładu. Następnie w dniu 6 lipca wpłynęły wyjaśnienia, w których ustosunkowano się do postawionych zarzutów. Dzisiaj na komisji mamy obecnego skarżącego. W pierwszej kolejności jak otworzę dyskusję poprosiłabym p. Dariusza o zabranie głosu jako strony skarżącej. Przewodnicząca komisji udzieliła głosu skarżącemu.

W dyskusji wzięli udział:

Pan skarżący powiedział, że od chwili objęcia stanowiska przez panią kierownik to taka współpraca między mieszkańcami, a KZGM jest stale niemożliwa z tego względu, że jakiegokolwiek drobne do wykonania naprawy, żeby tam coś jakiemuś mieszkańcowi, bo przecież kamienice są stare i stale wymagają jakiejś korekty. Nigdy nie można było się doprosić i tak jest do dnia dzisiejszego nie można się doprosić, nigdy o nic. Wszystko już po jakimś czasie

się okazało, trzeba było składać do pani kierownik na piśmie, bo pani kierownik w obecności burmistrza czy pani zastępczyni, bo nie można powiedzieć, że ta współpraca pomiędzy burmistrzem, a nami mieszkańcami wyglądała też fatalnie, no nie, nie wyglądała fatalnie. Ale pani kierownik postawiona przed oblicze p. Burmistrza najnormalniej w świecie zaprzeczała, że wpływały jakiegokolwiek tam skargi, zażalenia, czy prośba o naprawienie czegokolwiek. Kilkakrotnie Gazeta Myszkowska nam pomagała, żeby cokolwiek wyegzekwować na dzień dzisiejszy. Wykonano kanalizację, podejrzewam, że za ciężkie pieniądze, co to za firma też nie wiemy, dokonano odbioru tejże kanalizacji przez inspektora nadzoru w obecności p. Michała. Ale to jest karygodne, to się nie da chodzić pomiędzy blokami, to się zapada, zarywa, prawdopodobnie te rury z PCV tam już są pogniecione, bo wykonano całą kanalizację niezgodnie ze sztuką budowlaną. To woła o pomstę do nieba. Klatki pomalowane po latach 60 lub 70 – ciu, niedokończone jest malowanie. Ściany tylko pani kierowniczką kazała pomalować, elementów drewnianych już nie, czyli poręcze, czoła stopni, elementy drewniane typu drzwi wejściowe na strych już nie. Firma budowlana powiedziała nam, że mają zabronione malowanie takich elementów. Jak to wygląda. Schody są też około stuletnie. Kiedyś były wybijane blachą, teraz te schody są powybijane, pourywane, światło się zapala lub nie zapala, można się zabić. Większość osób to przecież osoby schorowane, ze stopniami niepełnosprawności, różne oczywiście, i narządów ruchu. Pomimo prośb, wielokrotnych prośb, żeby usunąć blachy, wkręty powykręcać, no nic, to jest jak grochem o ścianę z każdą jedną sprawą. Ludzie na dzień dzisiejszy nawet na sezon letni, bo tam trochę rodzin jest z małymi dziećmi, piasek sobie kupili do piaskownicy, oczywiście piaskownicę też sobie zbili z własnych desek, żeby te dzieciaki jakoś mogły funkcjonować. Niby centrum miasta jest. Walczyliśmy o dach na komórkach, bardzo długi okres czasu, lat kilka, kiedy się już wreszcie pozapadał ten dach do wewnątrz i stwarzał zagrożenie to wtedy firma wykonała dach, na dzień dzisiejszy naprawdę porządny dach za bardzo duże pieniądze, ale cała reszta to strach wchodzić do komórek. Przy dzisiejszych technologiach takich zaawansowanych w budowlance to naprawdę tanio można jakoś polepić, połatać i pomalować na jeden kolor, przecież nic nie będzie nigdy wiecznie, te drzwi też się rozlatują. O koszenie się musimy prosić, jest zarośnięte, a przecież to jest jeden ze starszych parków na terenie miasta, bo ja żyję 60 lat, to ten park już istniał, ten mniejszy i ten większy. Większość życia tam spędziłem, stamtąd się wywodzę, to tak przykro patrzeć, jak to niszczeje, pozarasta, naprawdę między blokami też niewykasane. Naprawdę kiedyś za czasów MTBS to inaczej funkcjonowało, wszystkim się należy jakieś godne życie, pomimo tego, że te czasy są takie, a nie inne i mieszkańcy też są różni, też są lepsi i gorsi mieszkańcy, ale myślę, że powinno to jakoś fajnie funkcjonować i Ci ludzie powinni też godnie żyć. Nie można rozdzielać na tych lepszych, na tych gorszych.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy to wszystko na początek?

Pan skarżący odpowiedział, że to jest początek góry lodowej. Ja nie dostałem zwrotu z biura podawczego, kopii i nie mam się za bardzo na czym też oprzeć, ale z tego co pamiętam (...).

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj wtrąciła, że radni dostali materiały, zapoznali się szczegółowo z Pana skargą, więc teraz poproszę drugą stronę o udzielenie odpowiedzi i dostałam informację z Biura rady, że nie będzie obecna pani kierownik pani Grażyna i na pytania będzie udzielać odpowiedzi pan Burmistrz.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział kilka argumentów wsłuchując się w głos naszego mieszkańca. Szanowni Państwo proszę zwrócić uwagę przy ocenie tej skargi, że tutaj nasz mieszkaniec mówi o wykonanych remontach. Chciałbym, żebyście Państwo uchwycili taką rzecz, że te remonty zostały wykonane zaraz od 2015r., czyli zaczynaliśmy od remontów, mówiąc wprost byliśmy niezadowoleni ze sposobu zarządzania zasobami mieszkaniowymi przez spółkę miejską zarządzaną przez zarządy poprzednie i dlatego, co kiedyś była toczona dyskusja, dlaczego powstał KZGM. My w tej chwili znacząco poprawiliśmy potrzeby i tu Pan ma rację, że Państwu się należy godne życie i tutaj chcę zwrócić uwagę na to, że dach był niezwłocznie wykonany w pierwszym roku powstania KZGM. Tutaj miło mi, że Pan ocenia, że ten dach został zrobiony porządnie i solidnie. Co do sposobu i odnoszenia się do cen, mnie się też czasami wydaje, że coś może być zrobione taniej, radni są akurat zorientowani i wiedzą, że ceny się kształtują bardzo różnie. Jeżeli natomiast chodzi o pewne uwagi dotyczące tego parku, to chcę zwrócić uwagę i tu może Pan tego nie wiedzieć, że nie możemy wydać ani złotówki i na teren parku, dlatego że to nie jest teren należący do MTBS i on nie leży w zasobach mieszkaniowych gminy. On jest terenem przyległym, z którego Państwo macie taką sposobność korzystać, za bardzo chyba tej piaskownicy nie ma gdzie w innym miejscu umiejscowić. Piaskownica jest po prostu wasza i nie mogę wydać pieniędzy na piasek w tej piaskownicy, nawet jeżeli to będzie kosztować śmieszne i małe pieniądze, bo wtedy każdy mieszkaniec w swoim prywatnym domu będzie miał prawo prosić o to, żeby mu też wymienić piasek. Pieniądze publiczne mogą być przeznaczone na teren na teren gminy. Będę się wysłuchiwał jakie są jeszcze bolączki, nadganiamy jeszcze jest sporo rzeczy, które jest do zrobienia i teraz na przykład jak Pan ma te uwagi, jeżeli składaliśmy uwagę naszym usługom malowania, a nie wykonywaliśmy usługi malowania barier to nie oznacza, że ktoś tych barier nie pomaluje. Mam taką prośbę, żeby może trudno jest uchwycić, ale jakby Pan już sam przed sobą ocenił, czy zmieniło się, jakby sposób remontowania zasobów kiedyś, nie wiem 10 lat temu, a przez ostatnie na przykład 5 lat, czy jednak widać różnicę, że to jednak wygląda inaczej, bo nie jesteśmy w stanie pokazać co zrobiliśmy w poszczególnych latach, zresztą radni co roku taką informację od KZGM dostają i mają, i widzą, że na remonty wydajemy na poziomie 500.000,00 zł rocznie, nie uzyskując tyle pieniędzy z Państwa czynszów, bo Państwa czynsze są bardzo niskie. Też tutaj mam taką prośbę, faktycznie były takie spotkania, czy moje, czy pani Burmistrz, Pan składał różnego rodzaju uwagi, natomiast mam też prośbę, że jeżeli wymagamy to sami też musimy być w porządku, a Pan ma zaległość czynszową dzisiaj w kwocie przekraczającą 1.000,00 zł, więc to też należałoby uregulować.

Radny p. Sławomir Jałowiec powitał radnych, mieszkańca, pana Dariusza, p. Burmistrza. Nie ma pani kierownik, a sprawa jest tego rodzaju, że skarga dotyczy konkretnie tylko i wyłącznie pani kierownik. To nie jest skarga dotycząca jednostki organizacyjnej pod nazwą KZGM, ani pana Burmistrza tylko pani kierownik i tutaj, bo nie usłyszałem z jakiego względu nie uczestniczy pani kierownik, która jest tutaj przez mieszkańca pozwana. Pani nie wyjaśniła z jakich okoliczności nie uczestniczy.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że też wolałby, żeby skarga odbywała się w momencie, kiedy osoba skarżona mogłaby bezpośrednio odpowiedzieć na zarzuty jej dotyczące. Bo zgodzimy się, że będą też takie sytuacje, że za chwilę pan Dariusz może powiedzieć o sytuacji, która dotyczyła spotkania pana Dariusza z panią kierownik i Pan Dariusz przedstawi swoją wersję, pani kierownik swoją i tutaj tak naprawdę wydaje mi się, że ani ja ani Państwo tego nie rozstrzygniecie, jeżeli każdy będzie miał swoją wersję, a nie będzie można

się powołać na jakieś względy obiektywne. Natomiast pani kierownik jest na L4 i to nie jest zwykła grypa, w związku z powyższym jeżeli dla rozstrzygnięcia skargi będzie dla Państwa istotna obecność pani kierownik, trzeba będzie poczekać, aż wróci z L4, do końca miesiąca jest L4.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała radnego, czy wystarczy mu ta odpowiedź?

Radny p. Sławomir Jałowiec odpowiedział, że wystarczy i nie wystarczy, bo z jego punktu widzenia jest taka sytuacja kuriozalna, bo kadencja tej Rady, która w tej chwili trwa jest prawie 3 lata jak mija za miesiąc, czy za dwa minie 3 lata i do tej pory Szanowni Państwo zwracam się do członków komisji, na wezwania różnych komisji, Komisji Finansów, Komisji Rewizyjnej, której jestem przewodniczącym, to tak się akurat składa, być może jest to zbieg okoliczności, że pani kierownik uczestniczyła tylko raz, a w innych przypadkach uczestniczyli pracownicy, była to główna księgowa, była to pracownica, która tłumaczyła się za panią kierownik. Ja bym sobie życzył, żeby pani kierownik jednak mimo wszystko w tej komisji uczestniczyła, ponieważ tutaj padają zarzuty, różne pod kątem kierowania tym wydziałem przez panią kierownik i chciałbym, żeby się pani kierownik do tego ustosunkowała, bo tak to będziemy tutaj rozmawiać i oceniać kogoś, kto nie ma możliwości swojej obrony. Ta skarga dotyczy tylko i wyłącznie pani kierownik Grażyny Dorożyńskiej, a nie wydziału, ani p. Burmistrza i dlatego rozumiem, że p. Burmistrz tutaj broni w pewnym sensie pani kierownik, bo taka jest jego rola, jest jej przełożonym, ale tutaj pani kierownik tylko i wyłącznie pani kierownik powinna się bronić. Do tej pory w czasie różnych Komisji Skarg i Wniosków osoby, które były skarżone, te osoby się broniły i składały wyjaśnienia dotyczące zarzutów, jakie kierowali skarżący. Tak to widzę pani przewodnicząca, jak komisja zdecyduje poczekamy, zobaczymy, ale powinna uczestniczyć w posiedzeniu tej komisji pani kierownik.

Pan skarżący powiedział, że teraz przypomniało mu się odnośnie wniosku sprawa najważniejsza, bo w dzisiejszych czasach, takich trudnych czasach, problem jest z mieszkaniami, w ogóle socjalnymi. Pani kierowniczką tak poprzyznawała mieszkania, że w tej chwili mieszkania socjalne są podnajmowane. Nie wiem, czy Pan o tym wie. Ktoś płaci grosze za mieszkanie, ktoś drugi czeka latami na mieszkania, a ktoś z tego czerpie korzyści majątkowe. Podejrzewam, że dość słono trzeba płacić za wynajmowanie mieszkania, żeby gdziekolwiek mieszkać. To jest sprawa najważniejsza, są mieszkania, które przyznane stoją puste, wyważone są drzwi, jeszcze trochę i zacznie się schodzić element z całego Myszkowa albo się zaczną chłodne poranki i chłodne noce. To nie może tak być, to jest sprawa istotna.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że ma ważną informację, w trakcie dyskusji zapytała radcę prawną, czy istnieje taka możliwość, aby skargę przesunąć do momentu powrotu pani kierownik ze zwolnienia lekarskiego. Pani radczynie potwierdziła, że tak, tylko musielibyśmy to przegłosować. Jaka jest Państwa opinia w tej sprawie?

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że jest jak najbardziej za tym, żeby faktycznie skargę rozpatrywać wtedy, kiedy pani kierownik będzie obecna, czyli ta najbardziej zainteresowana. Natomiast chciałbym poprosić jeszcze przy okazji, żeby jeżeli komisja oczywiście się przychyli do tego wniosku radnego Sławomira Jałowca o przesunięcie, żeby przygotować materiały dotyczące tych zarzutów, które tutaj dzisiaj padły, a które nie zostały w odpowiedzi wyjaśnione.

Mam na myśli przede wszystkim dwie kwestie. Po pierwsze protokoły przeglądów technicznych budynków i czy zalecenia zostały zrealizowane, bo dobrze Państwo pamiętacie, że niezrealizowanie zaleceń pokontrolnych w innych przypadkach na terenie miasta spowodowało bardzo duże perturbacje, i duże problemy, i zwiększone wydatkowanie środków. Tutaj bardzo bym prosił o przygotowanie takich materiałów, czyli tych protokołów przeglądów i wykazu zrealizowanych prac, które wynikały z treści tych przeglądów. Druga bardzo poważna sprawa, to o czym przed chwilą Pan wspomniał, czyli kwestia przyznawania lokali socjalnych i ich obrotu. To zostało bardzo lakonicznie wyjaśnione w wyjaśnieniach KZGM, zostało tam wskazane, że są zawarte umowy i już, a ja uważam, że to powinno być faktycznie weryfikowane, żeby mieszkania trafiały do osób, które potrzebują tych mieszkań, których nie stać na to, żeby na wolnym rynku wynajmować mieszkania. Jeżeli potwierdzi się to co Pan tutaj skarży, że funkcjonuje proceder podnajmowania tych mieszkań, uważam, że jest to karygodne i to powinno być weryfikowane przez KZGM bezwzględnie. Taka sama sytuacja dotyczy mieszkań wynajętych, a niezamieszkałych, bo jeżeli też są takie sytuacje, to ta długa lista o której pan Burmistrz też nas informuje przy każdym sprawozdaniu rocznym, że ludzie nadal czekają na mieszkania to mogliby z tych mieszkań skorzystać, jeżeli tam faktycznie nikt nie mieszka. Uważam, że bezwzględnie to powinno być to być zweryfikowane, sprawdzone. Jeżeli przez posiedzenie ta sprawa zostanie przesunięta na kolejne posiedzenie to bezwzględnie powinno to być wyjaśnione.

Pan Skarżący powiedział, że bardzo słuszna uwaga pana radnego Zaczekowskiego. Protokoły pokontrolne nigdy nie były wykonane. Można je zweryfikować bardzo prosto, bo wystarczy z protokołami na nasze osiedle p. Burmistrza zapraszam, bo nigdy nie był w czasie swojej kadencji, i porównać. Sprawa mieszkań była wielokrotnie zgłaszana, że są mieszkania socjalne wynajmowane, że stoją przyznane mieszkania wyotwierane i nikt nie zamieszkuje, a tak jak wcześniej mówiliśmy lista oczekujących pewnie jest bardzo długa i pewnie ludzie skakaliby z radości, jeżeli jakkolwiek pomieszczenie, takie socjalne do zamieszkania by gdzieś tam mieli i byłiby na pewno wdzięczni. Protokoły inspektora myślę, że są do wglądu, do zweryfikowania i mieszkania były zgłaszane w KZGM. Tam p. Michał, pracownik KZGM miał pokazywane palcem, które okna są niezamieszkałe, a które są wynajmowane.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że już ostatni raz zabiera głos w tej sprawie i chciałby taki pomysł zgłosić, nie wie, czy w formie wniosku, czy dyskusji naszej komisji, czy nie byłoby wskazane, żeby nasza komisja dokonała wizji lokalnej w tych budynkach i w tym terenie dotyczącym tych skarg, które składa p. Dariusz. Radny zapytał skarżącego, czy te sprawy związane z zamieszkiwaniem tych lokali przez inne osoby, które Pan zgłaszał, bo mniemam, że Pan to zgłaszał pani kierownik, jaka była reakcja pani kierownik, czy to było na piśmie, czy słownie. Jak pani kierownik zareagowała na te zgłoszenia tych nieprawidłowości, które Pan zgłaszał?

Pan skarżący odpowiedział, że wielokrotnie to było zgłaszane, pokazywane było dosłownie palcem p. Michałowi, to jest taka reakcja, no dobrze, zajmiemy się tym, a pani kierowniczka KZGM na mój widok na osiedlu łamały obcasy, wsiadała w samochód i odjeżdżała, bo jak stwierdziła, po co ja się tym wszystkim zajmuję, po co się udzielam, po co mi to.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że cieszy się, że pan skarżący zauważył jednak, że od dobrych paru lat jednak ta sytuacja mieszkańców zasobów uległa diametralnej poprawie.

Tam były czynione remonty, a jak jestem radną to przyjęliśmy taką zasadę, że co drugi rok jeździmy i monitorujemy właśnie stan lokali socjalnych. Teraz mieliśmy przerwę z uwagi na to, że była pandemia, natomiast myślę, że od tego żadna Rada i komisja nie odejdzie, że te komisję wyjazdowe będą na przemian inwestycje i stan lokali będzie sprawdzany. Zabrałam głos, bo chciałam tutaj sprostować pewną rzecz, która pojawiła się zarówno w wypowiedzi pana skarżącego, jak również wypowiedzi pana radnego Zaczkowskiego. Mianowicie p. Dariusz powiedział, że pani kierownik przyznaje lokale w zasadzie niezgodnie z ideą. Pan radny Zaczkowski powiedział również, że otrzymaliśmy wyjaśnienia na piśmie bardzo lakoniczne, że są tylko umowy, a lokale powinny być przyznawane osobom, które rzeczywiście potrzebują takiej pomocy i tych lokali, za które ten czynsz jest generalnie minimalny. Szanowni Państwo ani pani kierownik nie przyznaje tych lokali jednoosobowo ani nikt z pracowników Urzędu jednoosobowo nie przyznaje. O przyznaniu lokalu decyduje komisja. Jestem ostatnią osobą i nie wyobrażam sobie, żeby kwestionować kompetencje i wrażliwość społeczną osób, które w tej komisji zasiadają. Według mojej wiedzy ta komisja kieruje się, to jest ta szerokie grono, do tej pory oczywiście przepisy się zmieniły, ale do tej pory to było tak szerokie grono, które zapoznawało się z sytuacją osób, które czekają na lokale i po głębokiej analizie tej sytuacji dopiero decydowało o lokali socjalnych. Mam taką prośbę, żeby tego typu oskarżenia, bo to są tak naprawdę oskarżenia skierowane przeciwko komisji, a nie pani kierownik, bo ona tych lokali jednoosobowo nie przyznaje, jednak nie padały. Jak mamy być uczciwi to podnośmy argumenty, które są zgodne ze stanem faktycznym. Wszyscy byśmy oczekiwali, żeby wszelkie zasoby należące do gminy, czy to mieszkania socjalne, czy to mieszkania komunalne były na wysokim i bardzo wysokim poziomie, chyba się Państwo ze mną zgodzicie. Niestety my tych zasobów mamy ile mamy, a akurat te budynki to są budynki ponad stuletnie. Bardzo proszę, żeby oczywiście te remonty były przeprowadzone sukcesywnie, i w miarę możliwości, ale to Państwo muszą też zrozumieć, że to musi być w miarę możliwości tak jak wszystko, nie dlatego że to takie lokale, albo w tym miejscu albo na tym osiedlu tylko wszystko, i drogi, i lokale, i oświetlenie, wszystko. Wszelkie inwestycje, które są wymienione w mieście, niestety pieniędzy na to nie ma tyle, żeby zaspokoić wszystkich w stopniu zadowalającym. Podnosi pan skarżący, że zostały pomalowane ściany, a nie zostały pomalowane elementy drewniane, ale zostały pomalowane ściany. To nie jest tak, ja oczywiście nie twierdzę, że nie należy w pełni zakończyć tego remontu, czy malowania, natomiast cały czas coś się dzieje, jakieś działania inwestycyjne przepraszam za duże słowo, jakieś remonty są prowadzone. Tak jak pan radny podobnie zasugerował oczywiście możemy jako komisja jechać na taką wizję lokalną tych mieszkań, natomiast generalnie stan jest nam znany, bo byliśmy już jakiś czas temu, natomiast nie wiem czy od tego czasu te lokale uległy jakiemuś pogorszeniu, myślę, że w tą drugą stronę.

Radny p. Sławomir Jałowiec ad vocem odniósł się do wypowiedzi pani radnej Beaty Pochodni. Odnoszę wrażenie, że występuje pani w roli adwokata, a nie powinno tak być, my powinniśmy oceniać tę skargę obiektywnie. Ja tylko i wyłącznie odnoszę się do tego merytorycznie i ta skarga, a która złożona została przez p. Dariusza została przeze mnie przeczytana bardzo dokładnie dwukrotnie i dlatego nie bez kozery powiedziałem, że chciałbym, miałam takie życzenie, żeby uczestniczyła pani kierownik, która mogłaby się odnieść. A uważam, że bronienie, czy tutaj występowanie w roli adwokata Państwa radnych jest nie na miejscu. Pan Dariusz tutaj mówił o tym, że zgłaszał te nieprawidłowości do pani kierownik dotyczące zamieszkałych lokali socjalnych i ze strony pani kierownik nie było reakcji na ten temat. Nie mówił tutaj, nie wypowiadał się, ani z treści skargi nie wynika, że mieszkaniowiec, który skarży kwestionuje rolę komisji, która przyznaje mieszkania, czy nieprawidłowości występujące

w komisji przyznawania mieszkań. Ja to tak rozumiałem, dlatego bardzo ważną rzeczą jest tutaj porównanie tego co mówi pan Dariusz mieszkaniec i pani kierownik, skonfrontowanie tego, czy rzeczywiście miało miejsce takie zdarzenie, że Pan Dariusz zgłaszał, pani kierownik to przyjęła i arogancko się zachowało i nic w tym temacie nie zrobiła.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że jeżeli ona w opinii radnego występuje w roli adwokata to Pan występuje w roli prokuratora. W żaden sposób nie neguję faktu, że możemy przesunąć termin tej komisji tak żebyśmy mogli skonfrontować wypowiedź przy obecności pani kierownik z zarzutami pana Dariusza. Odniosłam się tylko merytorycznie do zarzutów i wyjaśnień, które otrzymaliśmy i które są również w posiadaniu Państwa na dzień dzisiejszy. Poruszyłam również temat taki, że uczestniczyliśmy w wizjach lokalnych. Pozostałe zarzuty, które Pan Dariusz tutaj zgłaszał, więc to o co prosił Pan, czy składał wnioski do pani kierownik jesteśmy w stanie zweryfikować tylko w obecności pani kierownik i uważam za zasadne, żeby tą komisję do tego czasu przesunąć.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jest kilka spraw wynikających z jakby toku tej dyskusji, do pana Dariusza do naszego mieszkańca mam taką prośbę, żeby nie przesadzać ze słowem nigdy, bo Pan stwierdził, że nigdy nie byłem i nie odwiedzałem zasobów mieszkaniowych i stwierdził pan, że nigdy zalecenia dotyczące budynku nie były wypełniane. Nie chciałbym, że po sprawdzeniu przez Komisję tych dwóch faktów, żeby się nie okazało, żeby Pan musiał to słowo wycofać. Tutaj tylko taka prośba, ja nie antagonizuję, bo mnie nie zależy na tym, żeby w jakiś sposób udowadniać rację. Druga kwestia pustych lokali, mamy takie zgłoszenia, ludzie wskazują nam na puste lokale, natomiast pojawia się pewna trudność prawna polegająca na tym, że ludzie czasami mają przyznane mieszkanie i to mieszkanie sobie w jakiś tam sposób szykują, a jeszcze nie zdążyli się wprowadzić, a już mamy takie zgłoszenia. Drugi przypadek jest taki i tu się zastanawiamy, na ile możemy szanując przyznane prawo do dysponowania lokali, żeby prawnie je uszanować, a jednocześnie, żeby będąc właścicielem lokalu mieć możliwość zaingerowania w takie sytuacje. One są rzadkie, ale bywają, że ktoś dostanie mieszkanie, a później okazuje się, że z niego nie korzysta. Tu wtedy jest ewidentne zaprzeczenie i tak nie może być, żeby ktoś zajmował mieszkanie, a skoro z niego nie korzysta to znaczy, że daje dowód tego, że jego nie potrzebuje. Trzecia kwestia i ta jest najtrudniejsza, że na przykład mamy lokal zapisany na kogoś, a do tego lokalu wprowadzają się współczłonkowie, którzy nie są na umowie. Jest to proceder bardzo dość powszechny, on występuje, raz pojawia się ktoś, ktoś się wprowadza, za chwilę się wyprowadza, bardzo trudne jest to do upilnowania i mamy takie zgłoszenia, że na przykład ktoś mieszka w mieszkaniu okazuje się, że na przykład konkubina wyjechała, konkubent w tym czasie mieszka, sąsiedzi zobaczyli obcego człowieka, a okazuje się, że z punktu widzenia prawnego umowa jest podjęta, czasowo znajduje się taka sytuacja i wtedy to nie jest podnajem i za bardzo nie mamy jak to udowodnić. Natomiast jakiegokolwiek formy podnajmu będą karane wyrzuceniem mieszkańca z lokalu oczywiście poprzez sąd, czyli sąd wtedy będzie decydował, czy należy się komuś mieszkanie, czy nie. Nie powinno być takich rzeczy, że powinny stać puste mieszkania i absolutnie nie ma zgody na podnajem. Tylko ja Państwu pokazuję, że czasami nawet zasady regulaminowe i zasady przyznawania tych lokali nie będą w stanie wypełnić wszystkich znamion. Bardzo bym prosił właśnie, żeby komisja może sprawdziła i zobaczyła jak zmienił się obraz podejścia do mieszkań właśnie z chwilą kiedy KZGM nim się zajął. Pod tym względem wykonaliśmy gigantyczną pracę, ale mamy też taką sytuację, że to co robimy jest przez mieszkańców dewastowane i niszczone, bo mieszkańcy różni mieszkają. Ja tutaj nie

mówię tego pod adresem naszego mieszkańca, który jest obecny na komisji, ale myślę, że p. Dariusz też zna takie przypadki, że ktoś nie szanuje tego, że korzysta z zasobów gminnych, które są znacznie tańsze niż na rynku.

Radny p. Adam Zaczkowski odniósł się do słów pani radnej Pochodni, bo nie wiem skąd ona wymyśliła, że komisja została włączona w moje słowa, bo nie mówiłem nic o komisji, o przyznawaniu lokali tylko o procederze, o którym Pan zwracał uwagę w skardze i to należy zweryfikować, bo my nie mamy odpowiedzi i nie zostało nam przedstawione, że taki proceder jak Pan wskazuje nie istnieje. Pani kierownik tylko tak jak powiedziałem, mamy to w odpowiedzi KZGM i wystarczy przeczytać, więc nie ma, z mojej strony nie było zarzutu w stronę komisji, że źle mieszkania są przyznawane, natomiast zarządca nieruchomości ma obowiązek weryfikowania, czy umowy są realizowane zgodnie z jej zapisami. Nie widziałem tej umowy najmu, ale wydaje mi się, że powinny być i pewnie są tam zapisy takie, które regulują kwestie podnajmowania, czy niezamieszkiwania tych lokali i opuszczania lokali i tak dalej. Powinno być to weryfikowane przez KZGM szczególnie jeśli takie zgłoszenia, jak tu słyszymy od dłuższego czasu są przekazywane do KZGM w różnej formie, a ponieważ reakcji nie ma to skończyło się skargą. Mój wniosek był taki, żeby przedstawić dokumenty i to wyjaśnić.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, że zanim przejdzie do głosowania wniosku złożonego przez Pana radnego Sławomira Jałowca, czy chcieliby Państwo zabrać głos w tej sprawie. Przewodnicząca komisji poprosiła o sformułowanie treści wniosku przez Pana radnego.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że nie wie, o którym wniosku Pani mówi, bo wnioskowałem w dwóch tematach, jeden temat to był o przeprowadzenie wizji lokalnej, ale tutaj nie upierałbym się przy tym, to jest taka luźna sugestia, natomiast mój wniosek dotyczył konkretnie przełożenia tej komisji, jeżeli nie ma przeszkód prawnych do terminu takiego, aż będzie pani kierownik Grażyna Dorożyńska, żeby mogła odnieść się do tych zarzutów i skonfrontować wypowiedzi skarżącego p. Dariusza i pani kierownik i żeby to było w sposób obiektywny przeprowadzone, żebyśmy mogli obiektywnie dokonać oceny. Radny sformułował wniosek formalny.

Wniosek radnego p. Sławomira Jałowca o przełożenie rozpatrywania skargi do momentu powrotu kierownik KZGM.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj poprosiła o przystąpienie komisji do głosowania.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że zgadza się absolutnie z wnioskiem radnego p. Sławomira Jałowca i pani kierownik dobrze będzie, jeżeli przesuniemy tą komisję, natomiast uważam, że ten drugi pomysł, zgłoszony ten drugi wniosek, że powinniśmy jako komisja udać się i zobaczyć lokale socjalne, jest również bardzo zasadny. Myślę, że przed komisją moglibyśmy się umówić na to, żeby po prostu jako komisja udać się na miejsce, zobaczyć to wszystko o czym Pan mówi, może będzie pani kierownik i moglibyśmy zobaczyć co już zostało zrobione, a co nie zostało zrobione, co Pan podnosi, co można zrobić i potem dopiero odbyć posiedzenie komisji, jeżeli Państwo wyrażacie zgodę.

Pan Skarżący powiedział, że chciał się odnieść do naszego następnego spotkania, bo na dzień dzisiejszy nie jestem w stanie zagwarantować, że będę mógł być obecny, także może to być taka zabawa w kotka i myszkę z nami wszystkimi. Pan Skarżący zwrócił się do pani rannej, że chyba by nie chciała mieć pani radna pomalowanego pół sufitu albo położonej pół podłogi, tak jak to jest w naszym przypadku.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że absolutnie zgadza się z Panem, że co zostało rozpoczęte powinno zostać zakończone.

Radny p. Sławomir Jałowiec zaproponował, żeby termin następnego posiedzenia komisji powinien być uzgodniony zarówno z panią kierownik jak i z p. Dariuszem, ponieważ nie wiem, czy Pan Dariusz pracuje, czy nie, ale może mieć problemy z tym, żeby przyjść do urzędu. Dlatego trzeba to uzgodnić i ze stroną skarżącą, i ze stroną skarżoną, żeby wyznaczyć termin następnej komisji, żeby nie było tylko jednostronnie, że pani kierownik będzie, a może nie pasować p. Dariuszowi. Chodzi mi o to, żeby to było wspólnie ustalone ten termin wyznaczony taki, żeby pasował jednej i drugiej stronie.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że również zgadza się z tym bezwzględnie, tak żeby Pan mógł wziąć udział w spotkaniu, nie tak żeby Pan nie mógł się odnieść do argumentów, bo znów będziemy w patowej sytuacji.

Pan Skarżący powiedział, że może dysponować grafikami pod koniec każdego miesiąca na następny miesiąc to jest kwestia trzech, czterech dni dopiero otrzymuję grafik, w jakich godzinach, w jakich dniach pracuję. Myślę, że gdzieś tam mogę ten grafik przesłać Państwu i Państwo sobie wg grafiku ustalicie termin.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że będzie z Panem w kontakcie. Przewodnicząca komisji odczytała wniosek radnego p. Sławomir Jałowca i poprosiła o jego przegłosowanie.

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek radnego p. Sławomira Jałowca o przełożenie rozpatrywania skargi do momentu powrotu kierownik KZGM.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wyniki imienne:

ZA (8)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zaproponowała głosowanie nad drugim wnioskiem radnej p. Beaty Pochodni i poprosiła o podyktowanie wniosku odnośnie wizji lokalnej na terenie osiedla mieszkań socjalnych.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie ma potrzeby głosowania wniosku tylko po prostu się umówimy i pojedziemy, czy to musi być w formie wniosku. Jak Państwo radni uważają. Nie chciałabym „zmuszać” Państwa radnych, ale uważam, że jakbyśmy pojechali i zapoznali się, ile potrzeba nam czasu, godzinę tam na miejscu, żeby zobaczyć. Jak będziemy mieć już ustalony termin posiedzenia dogodny dla obu stron to wcześniej moglibyśmy się umówić tak, żeby wszystkim pasowało, nie wiem co tu trzeba głosować. Jeżeli Państwo nie chcą udawać się na wizję lokalną to nie ma sensu.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy głosujemy wniosek, czy przyjmujemy, że umówimy się przed komisją, nie w tym samym dniu tylko wcześniej byśmy tam pojechali, jak Państwo to widzą?

Radny p. Sławomir Jałowiec zaproponował, żeby nie robić tutaj przymusu, ja bardzo chętnie wezmę udział w wizji lokalnej. Tutaj na zasadzie dobrowolności, bo uważam, że jeżeli będą tam trzy, cztery osoby z pełnego składu komisji to jest to wystarczająca ilość. Ja chętnie się deklaram, że wezmę w tym udział.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że dobrze, mamy ustną deklarację Państwa, to nam wystarczy. Widzę, że Państwo nie zgłaszacie się już do dyskusji, mamy ustalone tutaj podstawowe informacje. Przewodnicząca komisji podziękowała skarżącemu za udział w posiedzeniu komisji.

Do punktu 4.

Skarga na Burmistrza Miasta Myszkowa (ulica Kręta).

W dyskusji wzięli udział:

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zaproponowała przejście omawiania kolejnej skargi na Burmistrza Miasta Myszkowa złożona przez mieszkańców ul. Krętej. W dniu 3 sierpnia do przewodniczącego Rady Miasta w Myszkowie wpłynęła skarga na p. Burmistrza od mieszkańców wraz z załącznikami. Tutaj mieszkańcy dosyć gorliwie podeszli w zakresie doręczenia do radnych powyższej skargi. Każdy z nas miał zadedykowaną, zadedykowany odrębny dokument w odrębnej kopercie. Wpłynęły również wyjaśnienia złożone przez kierownika Wydziału Infrastruktury Miejskiej Inwestycji w Myszkowie, w których ustosunkowano się do zarzutów podniesionych w skardze. Jest to druga skarga w przeciągu dwóch ostatnich miesięcy, w tym samym temacie, z tym że z załączonymi nowymi dowodami w sprawie. Przewodnicząca komisji przytoczyła art. 239 Kodeksu Postępowania Administracyjnego § 1 mówi, że w przypadku gdy skarga w wyniku jej rozpatrywania została uznana za bezzasadną jej bezzasadność przekazano w odpowiedzi na skargę, a skarżący ponowił skargę bez wskazania nowych okoliczności organ właściwy do jej rozpatrzenia może podtrzymać swoje poprzednie stanowisko z odpowiednią adnotacją w aktach sprawy bez zawiadomienia skarżącego. Szanowni Państwo wczoraj pojawiły się też nowe okoliczności, zanim przejdziemy do dyskusji pozwolę sobie Państwu przekazać informację jaką otrzymałam na adres Biura Rady i może przeczytam: „Zawiadamiam, że kompetentny przedstawiciel mieszkańców ul. Krętej nie weźmie udział w posiedzeniu Komisji Skarg, Wniosków i Petycji z przyczyn od niego niezależnych, wszystkie informacje które chcieliśmy przekazać zostały sprecyzowane w pismach skierowanych do pana przewodniczącego Rady oraz do radnych

Miasta Myszkowa i w zasadzie nie mamy nic więcej do dodania”. Tutaj podpisał się pan K. S. i K. M. Tą informację chciałam Państwu przedstawić. W tej sytuacji mamy tylko jedną stronę. Panie Burmistrzu, jeżeli oprócz wyjaśnień chciałby Pan dodać coś jeszcze do tej drugiej skargi, która wpłynęła to bardzo bym prosiła o zabranie głosu.

Burmistrz Miasta p. Włodzimierz Żak powiedział, że jeżeli będą jakieś pytania, ponieważ kwestia dotyczy rozmów co do technologii i sposobu wykonania remontu drogi, nie inwestycji, nie przebudowy. Z wniosku i z tej skargi ja wyczytuję, że mieszkańcy tak naprawdę napisali skargę, bo myśleli, że będzie zrobione coś innego niż zostało zrobione, a nikt im nic innego nie obiecywał, a środki budżetowe wystarczały na ile wystarczały. Tam mieliśmy jeszcze taką sytuację, że w tej chwili w trakcie między pierwszą, a druga skargą powzięliśmy informację, że mieszkaniec coś usypywał na drodze, więc nie wiemy, czy to co usypywał zrobił w sposób fachowy, zrobił to na pewno bez naszej zgody i żeby była jasność my bardzo często, jeżeli mieszkańcy chcą taką rzecz wykonać sami wtedy mówimy wprowadzamy jakieś warunki, żeby nie pogorszyć tego stanu, bo na przykład sypanie popiołu na drogę pogarsza jej stan, a też mieliśmy takie przykłady, że mieszkańcy w taki sposób chcieli utwardzać drogę, więc tak naprawdę do pozostałej kwestii się nie odniosę, dlatego że ja nie jestem fachowcem drogowym i nie będę się powoływał, że posiadam takowe kompetencje. Jeżeli Państwo macie jakieś pytania, a skarga może sprowadzać się do kwestii technicznych to na łączach jest pani kierownik Grażyna Łęcarska i ona odpowie na pytania.

Radny p. Sławomir Jałowiec odniósł się do tego materiału, który radni dostali ponownie dotyczącego ul. Krętej. Są tam dwie fotografie, które obrazują stan tej drogi i powiem tak, że życzylibym sobie, żeby taka droga jak tam była w wielu miejscach, gdzie jest o wiele gorsza. Jeżeli byśmy uznali szanowni Państwo tą skargę za zasadną stworzylibyśmy precedens i nastąpiłaby lawina skarg mieszkańców, a uważam, że jest to ze wszech miar, no nie powinno tego być, ponieważ tak jak wiemy, że są robione remonty dróg w takim zakresie jaki nas stać i tutaj ja bym akurat w tej sytuacji optował za tym, żeby potrzymać tak jak pani przewodnicząca mówiła wcześniej naszą decyzję i uznać skargę za bezzasadną.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że również zgadza się ze stanowiskiem pana radnego Sławomira Jałowca. W zasadzie tak naprawdę nowe okoliczności się tutaj nie pojawiły. My w zasadzie badamy, rozpatrujemy tą skargę ponownie bez dodatkowych elementów oprócz zdjęć. W głównej mierze to ponowna skarga dotyczyła faktu nie wzięcia udziału w komisji jednej z osób, która podpisała się pod tą skargą. Jak widzimy dzisiaj również przedstawiciel mieszkańców nie mógł uczestniczyć. Okoliczności nowych nie ma, te wyjaśnienia w zasadzie na tym samym poziomie pozostają, rzeczywiście niestety, ale pomału czekamy, ale w pełni to się tego zrobić nie da, żeby stan dróg w naszym mieście był choćby zadawalający tych niektórych w najbardziej newralgicznych miejscach, natomiast naraz się wszystkiego zrobić nie da. W związku z tym podtrzymuję to co powiedział pan Sławomir Jałowiec i proponuję tak jak pani przewodnicząca na początku zauważyła, żeby stanowisko komisji pozostawić takie jak ono było podjęte wcześniej.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj powiedziała, że głosy widzi takie, że chcemy tutaj podtrzymać stanowisko dotyczące rozpatrzenia skargi. Zostanie przygotowany projekt uchwały w sprawie podtrzymania stanowiska dotyczącego rozpatrzenia skargi. Niezwłocznie ten projekt pojawi się na stronie E-sesja i myślę, że będzie on, bo to jest jakby pokłosie debaty

i będzie on rozpatrzony po prostu i zaopiniowany na sesji przez radnych. Czy Państwo zgadzacie się, żeby to tak wyglądało. Czy macie Państwo tutaj uwagi? Z uwagi na brak pytań, przewodnicząca komisji poprosiła o zaopiniowanie podtrzymania stanowiska dotyczącego rozpatrzenia skargi i byśmy tutaj może taką wstępną opinię wydali. Przewodnicząca komisji poprosiła o zaopiniowanie wniosku.

Głosowano wniosek w sprawie:

podtrzymania stanowiska dot. rozpatrzenia skargi.

Wyniki głosowania

ZA: 8, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 0

Wynik imienne:

ZA (8)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Sławomir Jałowiec, Beata Pochodnia, Halina Skorek - Kawka, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska - Łazaj

Do punktu 5.

Sprawy różne.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj zapytała, czy radni mają jakieś pytania?

W dyskusji wzięli udział:

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że cała komisja uzgodniła wspólnie, że przenosimy tą pierwszą skargę do czasu powrotu pani kierownik, ale my musimy wziąć pod uwagę, że jeżeli Pani kierownik choruje, nie wiem jaka to jest choroba, to wiecie Państwo, że może pochorować dwa, trzy miesiące nawet i pół roku, także musimy to wziąć pod uwagę i być świadomi tego, że ta komisja następna może się odbyć w niewiadomym czasie, bo gdyby to było kwestia urlopu, że ktoś jest na urlopie to wiadomo, że wróci, natomiast z chorobowego, po prostu o tym mówię, żebyśmy byli świadomi tego, że ta skarga może być przeniesiona w czasie nie wiadomo jak długo, a procedury chyba mówią, że rozpatrzenie skargi powinno nastąpić w przeciągu miesiąca, czy dwóch, nie wiem jak mówi prawo. Radny zaproponował przewodniczącej komisji, żeby zapytać pani mecenas, czy jeżeli taka sytuacja nastąpi, czy możemy tą skargę pozostawić bez rozpatrzenia.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj ogłosiła 5 minut przerwy. Po przerwie pani przewodnicząca wznowiła obrady komisji, sprawdziła ponownie kworum. Poprosiła o zadanie pytania przez radnego p. Sławomira Jałowca.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że ponieważ komisja miała dzisiaj rozpatrzyć skargę na panią kierownik Grażynę Dorożyńską, a ze względu na to, że nie może uczestniczyć, bo jest na chorobowym złożyłem wniosek o przełożenie tej komisji do czasu, aż wróci do pracy Pani kierownik, żebyś mogła się ustosunkować do zarzutów, jakie są kierowane w skardze. Mam pytanie do pani mecenas, na jak długo możemy przełożyć rozpatrzenie tej skargi, ponieważ jak

wiadomo L4 może trwać miesiąc, dwa, a nawet do pół roku i tutaj żebyśmy potem byli w zgodzie z prawem, z literą prawa, żebyśmy nie zrobili jakiegoś naruszenia prawa.

Pani Jolanta Trebisz - Kręska odpowiedziała, że tutaj obowiązują ogólne zasady, czyli skargę należy rozpatrzyć w terminie miesiąca, chyba że wyjdą jakieś przeszkody. Pierwszą przeszkodą był fakt, że Państwo nie mieliście w planach sesji, w związku z czym zmieniła się tu interpretacja naszego nadzoru prawnego, bo kiedyś nie uznawali to za podstawę do przedłużenia, teraz jest inaczej. Według mojej oceny, jeżeli osoba na którą została złożona skarga dyrektor, kierownik jest niezbędna do wyjaśnienia zarzutów zawartych w tej skardze to jest to podstawa do przesunięcia. Niemniej jednak kodeks kpa nie ma takiego ostatecznego terminu, ale nie można tego robić w nieskończoność. W związku z czym skoro nie wiemy na razie jak długo pani kierownik będzie na zwolnieniu lekarskim, to moim zdaniem jeszcze ewentualnie można przedłużyć, natomiast jeżeli to faktycznie miało być pół roku, czego nie wiemy na dzień dzisiejszy to wydaje mi się, że to już by było przesada.

Radny p. Sławomir Jałowiec powiedział, że rozumie panią mecenas, bo jego pytanie zmierzało do tego, czy możemy to zrobić, żebyśmy nie byli potem posądzeni o jakieś nieprawidłowości. Dlatego to co powiedziała pani mecenas, poczekajmy, zobaczymy.

Pani Jolanta Trebisz – Kręska powtórzyła, że jeżeli osobista obecność pani kierownik jest niezbędna do ustalenia okoliczności tej skargi to można spróbować jeszcze przedłużyć na jakiś czas, na czas powrotu, jeżeli jest niezbędna, jeżeli pracownicy tutaj zastępujący, czy inna osoba nie jest w stanie tych okoliczności wyjaśnić w sposób zadawalający Państwo. Dla mnie to byłaby podstawa, natomiast niemniej jednak gdyby się okazało, że ta nieobecność się przedłuża to Państwo będziecie musieli rozpatrzyć tą skargę.

Radny p. Sławomir Jałowiec podziękował za wypowiedź pani radczynie i stwierdził, że ta wypowiedź komisje zadawała. My byśmy tego nie przekładali, ale z uwagi na to, że są takie oskarżenia, do których powinna się odnieść pani kierownik uważaliśmy, że należy to przesunąć ze względu na to, żeby się mogła obronić i wypowiedzieć w tym zakresie.

Przewodnicząca komisji p. Ewa Ziajska – Łazaj podziękowała pani radczynie za wyjaśnienie. Wobec braku pytań przewodnicząca komisji zamknęła posiedzenie komisji.

Przewodnicząca komisji

Ewa Ziajska - Łazaj

Przygotował(a): Magdalena Niewiadomska

Przygotowano przy pomocy programu eSesja.pl